

## Andrzej Grubba- wspomnienie



**Osiemnaście lat temu w Sopotcie zmarł Andrzej Grubba, jeden z największych polskich sportowców, dużej klasy człowiek, wielki patriota. Właściwie to postać tak modelowa, że aż trudno uwierzyć, zwłaszcza w dzisiejszym świecie.**

---

👉 Paradoxem pozostaje fakt, że mimo iż nie wygrał nigdy żadnej mistrzowskiej imprezy, jego pojedynki (zwłaszcza z koalicją świetnych Szwedów) zapęniały do ostatniego miejsca wszystkie sportowe hale w Polsce i za granicą. W niełatwych czasach dogorywającego komunizmu były dla Polaków chwilą zapomnienia i odskocznią od problemów życia codziennego. Emocje, które generowały można porównać na przestrzeni lat chyba tylko z występami Andrzeja Gołoty w Stanach Zjednoczonych.

🤔 Na czym polegał fenomen człowieka, który niezbyt cenioną, niszową dyscyplinę „wyprowadził ze świetlic na salony” ? ? ? Przede wszystkim na jego unikalności. Grubba posiadał bardzo rzadką umiejętność gry obiema rękami praktycznie na tym samym poziomie. Będąc naturalnym mańkutom był szkolony do gry prawą ręką i nierzadko zdarzały się sytuacje, że próbując odebrać trudne zagranie potrafił w jednej chwili przełożyć raketkę do drugiej ręki, by zdążyć precyzyjnie przebić piłkę na drugą stronę. Wprowadzał tym przeciwnika w zdumienie. Między innymi z tego powodu często zapraszano go do udziału w meczach pokazowych, bo publiczność uwielbiała te isticie cyrkowe tricki. Ale bynajmniej nie była to tylko sztuka dla sztuki, o czym świadczą 15 medali zdobytych dla Polski na mistrzowskich imprezach.



Czy mogło być tego więcej ? ? ? Oczywiście, bo umiejętności to jedno, ale żeby wygrywać w sporcie niezbędna jest również psychika. Właśnie w niej komentatorzy upatrywali niepowodzeń Grubby w najważniejszych meczach. Sam mistrz brak postawienia kropki nad „i” tłumaczył deficytem instynktu kilerka: „Kiedy w decydującym secie przy stanie 20:20 Szwed potrafił zagrać tak jak nigdy w życiu, ja raczej myślałem o tym, jak długą drogę przebyłem gdzieś tam spod gdańskiej wsi”.

📌 I taki był Andrzej Grubba. Pełen pokory, szacunku dla ludzi, zawsze grający czysto. Do legendy przeszło jego zachowanie podczas igrzysk olimpijskich w 1992 roku, kiedy, grając w parze z Leszkiem Kucharskim, był o punkt od wygranej w 1/8 finału. Nikt z obecnych w hali nie zauważył, że decydującą piłkę Polacy wygrali w sposób nieregulaminowy, bowiem dotknęła ona ręki Grubby i kiedy sędzia chciał ogłosić zakończenie meczu, mistrz podszedł do stolika i przyznał się do błędu. Nasz legendarny debel stracił punkt, a później jeszcze przegrał dziesięć następnych (z rzędu!!!) i w efekcie całe spotkanie. Gest Andrzeja nie przeszedł niezauważony i parę miesięcy później Międzynarodowy Komitet Olimpijski nagroził jego postawę medalem fair play. Nie zmienia to faktu, że w ten sposób prawdopodobnie przepadła ostatnia szansa na zdobycie olimpijskiego medalu, co było marzeniem tej dwójki.



🏆 Złotego krążka (w singlu) zdobyć się nigdy nie udało, natomiast Andrzej Grubba miał w swoim dorobku dwa trofea, o których marzą tenisiści stołowi. W 1985 roku wygrał w Barcelonie bardzo prestiżowy turniej TOP-12 (taki pingpongowy Turniej Czterech Skoczni), podczas którego ograł całą europejską czołówkę. Trzy lata później niepokonani wówczas Chińczycy zorganizowali w Kantonie i Wuhan Puchar Świata, w którym chcieli potwierdzić swoją dominację. Zjawili się wszyscy najlepsi, a nasz mistrz w drodze do finału pokonywał jednego po drugim. W następnym półfinale spotkali się dwaj Chińczycy i plotka głosi, że przed meczem ustalili, że ma wygrać ten (Chen Longcan), z którym Grubba nie lubił grać. Niewiele to jednak pomogło, bo Polak był w takiej formie, że z miasta, które ponad trzydzieści lat później zastąpiło zupełnie z czego innego przywiózł efektowne trofeum.

🔍 Mieszkał już wówczas z rodziną na Zachodzie. W połowie lat osiemdziesiątych otrzymał zgodę Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Sportu na występy w niemieckim klubie tenisa stołowego TTC Zugbrücke Grenzau, gdzie był tak ceniony, że dostawał propozycje reprezentowania RFN. Zawsze stanowczo odmawiał, mimo że wiązały się one z konkretnymi korzyściami (przede wszystkim finansowymi – jako Niemiec mógł zarabiać według przepisów tego kraju dużo więcej), bo zawsze czuł się Polakiem i swój pobyt na obczyźnie traktował wyłącznie czasowo. Tak też się stało i po dwudziestu latach, kiedy synowie Andrzeja Grubby zakończyli szkolną edukację, rodzina powróciła na stałe do Trójmiasta.

📄 Parę lat wcześniej, pod koniec lat 90. mistrz oficjalnie zakończył sportową karierę. Jako człowiek rzutki i pełen energii rzucił się w wir zajęć w Polskim Związku Tenisa Stołowego; został też członkiem międzynarodowej federacji dyscypliny. Można założyć, że i w roli działacza osiągnąłby niemałe sukcesy, gdyby nie kaszel, który w pewnej chwili zaczął mu dokuczać coraz mocniej. Początkowo wiązano to z jego skłonnościami alergicznymi. W końcu żona Lucyna wysłała go do lekarza. Diagnoza: nowotwór płuc. Był pod opieką specjalistów z Akademii Medycznej w Gdańsku, ale stan był zbyt zaawansowany, by uratować mu życie. 21 lipca 2005 roku, niespełna rok po powrocie do kraju, Andrzej Grubba zmarł w swoim domu w Sopocie.

😞 Naprawdę trudno znaleźć porównanie, jaki szok ta śmierć wywołała w polskim sporcie i nie tylko. Odszedł człowiek, o którym można mówić w zasadzie tylko dobrze, a i tak trudno znaleźć właściwe słowa, żeby to zrobić.

Zawodnik, który przez całą dekadę lat 80. XX w. był obecny w najlepszej dziesiątce Plebiscytu Przeglądu Sportowego. Ponad dekadę nie wypadł też z TOP-10 najlepszych pingpongistów na świecie. Elegancki zarówno w swojej grze, jak i poza sportową halą. Ujmująca postać, której przyjaźń cenili sobie najwybitniejsi polscy dziennikarze sportowi: Krzysztof Wyrzykowski, Andrzej Person, Krzysztof Miklas. A przede wszystkim ktoś, kto pozwolił uwierzyć Polakom, że mogą rywalizować ze wszystkimi jak równy z równym, tak jak parę lat później uczynił to jeszcze Adam Małysz. Myślę, że nie będzie przesadą stwierdzenie, że przysłużył się naszemu krajowi nie mniej niż Ci, którzy w owych czasach organizowali struktury opozycyjne, walcząc o to, by Polska odzyskała należne miejsce w Europie i na świecie.

**Opracował:** Bartłomiej Jaworski

**Źródło :** #ArchiwumIPN #AIPN #IPN #sport #sportowiec #tenisstołowy #Grubba